

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 września 2013 r.,
sprawy **Ł. G.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 marca 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 18 maja 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego Ł. G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 maja 2012 roku, Ł. G. został uznany winnym przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności. Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 – 4 k.p.k. obrazę przepisów

postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych – mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia oraz rażącą niewspółmierność wymierzonej kary.

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 28 marca 2013 roku, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu wskutek przyjęcia *a priori* winy Ł. G. w sytuacji, gdy po zdarzeniu w dniu 4 września 2009 roku Prokuratura umorzyła śledztwo wobec niewykrycia sprawców i dopiero po złożeniu zażalenia przez pokrzywdzoną ponownie je podjęto. Mimo sprzeczności w opisie sprawcy zdarzenia, Sąd bezpodstawnie uznał, że identyfikacja sprawcy dokonana przez A. P. jest prawidłowa i zgodna z rzeczywistością;
- art. 5 § 2 k.p.k. i 440 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sądy I i II instancji niekorzystnych domniemań dla oskarżonego w sytuacji, gdy stan dowodów i całokształt okoliczności ujawnionych w toku sprawy nie pozwalał na jednoznaczne ustalenie faktów, a powstałe wątpliwości co do okoliczności zdarzenia nie zostały usunięte, zaś orzeczenie oparto tylko na zeznaniach jednej osoby - pokrzywdzonej A. P., przy uznaniu jej zeznań jako jedynie wiarygodnych;
- art. 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającego się tym, iż mimo, że z zebranego materiału dowodowego wynikały różne wersje zdarzenia z dnia 4 września 2009 roku, zwłaszcza z zeznań świadków [...], to Sądy obydwu instancji za podstawę orzeczenia przyjęły zeznania pokrzywdzonej uznając je za wiarygodne mimo, iż zeznania te były niepełne i wzajemnie sprzeczne;
- art. 170 k.p.k. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego Ł. G. o odtworzenie nagrania z kamery monitoringu, znajdującego się w pobliżu zdarzenia na okoliczność, iż sprawcą rozboju nie był oskarżony;
- art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewystarczające i nie odpowiadające standardom procesowym ustosunkowanie się do zarzutów i wniosków złożonych przed Sądem I instancji oraz zarzutów zawartych w apelacji, a nadto pominięcie

zgłoszonego wniosku o dopuszczenie dowodu z nagrań kamery monitoringu i zeznań świadka S. P.

Autor kasacji wniósł w konkluzji o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie skazanego Ł. G.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie skarga kasacyjna w istocie rzeczy zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – i w całości zaakceptowanej w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Nie zawiera ona żadnych tego rodzaju zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k., a zarzuty kasacyjne stanowią powielenie części zarzutów apelacyjnych. Postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji.

Kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutem naruszenia przez sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Należy podnieść, iż Sąd odwoławczy rzeczowo i wystarczająco skontrolował prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji i zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. rozważył wszystkie zarzuty podniesione w apelacji i wskazał powody, dla których utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponieważ obrońca zarzucił obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą

samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Przestrzeganie tych zasad gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych takich przepisów może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny. Podobnie przepis art. 410 k.p.k. jest adresowany wprost do Sądu I instancji, który na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego czynił ustalenia faktyczne.

Nie ma również obrońca racji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie można podnosić zarzutu obrazy tego przepisu zgłaszając wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodów czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny zasadności zarzutu złamania zasady *in dubio pro reo* nie są miarodajne i nie mają znaczenia podniesione w skardze tego rodzaju wątpliwości samej strony, istotnym jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego.

Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2009 r., WA 26/09, R – OSNKW 2009/Nr 1, poz. 1844; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008r., III KK 79/08, Lex Nr 393949).

Wobec zarzutu dotyczącego także rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, skoro utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego G., nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów.

Podobnie nie doszło do obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tych przepisów dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części zebranego w postępowaniu materiału dowodowego. Jednakże w/w przepisu nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne. Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji, Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy poddał bowiem drobiazgowej analizie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania wszystkich świadków. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił.

Analiza kasacji wskazuje, że obrońca upatruje złamania zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k. w tym, iż pierwotnie postępowanie przygotowawcze zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, a następnie postępowanie to podjęto po złożeniu zażalenia przez pokrzywdzoną (k. 26 – 27, 39). Należy stwierdzić, że nie może stanowić naruszenia zasady obiektywizmu, postępowanie organów ścigania zgodnie z obowiązującymi przepisami procedury

karnej. Decyzje procesowe, jakie zapadły w początkowym okresie śledztwa były adekwatne do zebranego materiału dowodowego i w pełni znajdowały uzasadnienie w przepisach, zwłaszcza art. 322 § 1 k.p.k. i art. 327 § 1 k.p.k.

Nie ma racji obrońca wywodząc, jakoby rozpoznanie skazanego G. przez pokrzywdzoną A. P. nasuwało wątpliwości i nie mogło stanowić obciążającej go okoliczności. Trzeba podkreślić, iż pokrzywdzona w odstępie miesiąca od zdarzenia, jednoznacznie rozpoznała Ł. G. jako sprawcę usiłowania dokonania na jej osobie rozboju krytycznego dnia oraz wskazała na rolę, jaką odegrał w całym zajściu obok drugiego nieustalonego współsprawcy (k. 34-35). Świadek nie miała żadnych problemów z rozpoznaniem Ł. G. także przed Sądem (k. 158 – 159). Okoliczność tę miał na uwadze zarówno Sąd Rejonowy (str. 2 uzasadnienia), jak i Sąd odwoławczy (str. 4 – 6 uzasadnienia). Sądy obydwu instancji słusznie uznały, że przemawia ona wprost za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonej. Sąd Okręgowy podkreślił nawet, iż przedstawiony w trakcie pierwszego przesłuchania przez pokrzywdzoną opis sprawcy jest zbieżny z faktycznym wyglądem oskarżonego (str. 5 *in fine* uzasadnienia).

Sąd odwoławczy słusznie uznał, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i dokonał oceny całego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z dyspozycją art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego, co do tego, iż poczynione w sprawie ustalenia dały podstawę do przypisania oskarżonemu przestępstwa usiłowania dokonania rozboju. Dał temu wyraz na stronach 2 – 3 uzasadnienia swojego wyroku.

Sąd I instancji poddał wnikliwej analizie zeznania pokrzywdzonej A. P. podkreślając, że były konsekwentne i szczegółowe, a nadto znalazły potwierdzenie w zeznaniach naocznego świadka – S. P. Z kolei Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował tę ocenę, nie znajdując logicznych podstaw do kwestionowania relacji pokrzywdzonej. Stanowisko autora kasacji, jakoby zeznania A. P. były sprzeczne i niekonsekwentne, jest całkowicie dowolne i nieuprawnione. Z kolei fakt, iż świadek P. nie był w stanie rozpoznać sprawców, w żadnym wypadku nie może podważać wiarygodności zeznań pokrzywdzonej.

Tym bardziej, że świadek miał krótki kontakt ze sprawcami, skoro skutek jego interwencji zbiegli z miejsca przestępstwa.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. Sąd I instancji poddał analizie zeznania świadków mających zapewnić oskarżonemu alibi – M. M. oraz I. M. Sąd odmówił tym dowodom waloru wiarygodności i wykazał, z jakich powodów tak czyni. Sąd odwoławczy również i tę ocenę w pełni zaaprobował podkreślając, że relacje tych świadków w znacznej mierze nie korespondują nawet z wyjaśnieniami samego oskarżonego (str. 6 uzasadnienia).

W zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia art. 170 k.p.k. należy podnieść następujące uwagi: w dniu 15 marca 2010 roku oskarżony złożył pisemny wniosek dowodowy o zabezpieczenie i odtworzenie nagrania z kamery monitoringu ze skrzyżowania ul. D. i W. w W., obejmującego dzień zdarzenia. Z uzyskanych przez Sąd Rejonowy informacji Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji wynikało, że nie zachowało się takie nagranie z uwagi na zbyt długi upływ czasu (k. 74, 77, 79). Sąd na rozprawie dwukrotnie ujawnił treść tego pisma, strony nie podniosły żadnych zastrzeżeń co do jego treści, nie zgłosiły też nowego wniosku w tym zakresie (k. 159, 194). Jest faktem, iż Sąd Rejonowy nie wydał formalnie postanowienia oddalającego ten wniosek dowodowy, do czego obligowała treść art. 170 § 1 i § 3 k.p.k.

Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawą takiej decyzji byłby przepis art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., skoro z przyczyn obiektywnych dowodu nie da się przeprowadzić. Miały tego świadomość również strony procesowe, skoro przyjęły do wiadomości ujawnioną przez Sąd treść informacji z Policji i nie przejawiały w tym zakresie dalszej inicjatywy dowodowej. Brak procesowej decyzji Sądu I instancji co do wniosku dowodowego oskarżonego formalnie stanowił naruszenie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. W realiach przedmiotowej sprawy uchybienia tego nie można jednak uznać za rażące naruszenie prawa w ujęciu art. 523 § 1 k.p.k., tym bardziej, że nie miało ono żadnego wpływu na treść orzeczenia. W tym zakresie Sąd odwoławczy nie mógł także dopuścić się zarzucanego w kasacji naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., skoro w apelacji stosownego zarzutu nie podniesiono.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego Ł. G.